

było się w sali dyrekcji T. K. Z. również pod przewodnictwem p. Siekluckiego o obecności 60 członków i około 30 dotychczasowych członków kandydatów.

We wstępnym słowie prezes zaznacza, że numer trzeci porządku dziennego, tytułujący się memorjałem o zniesieniu cel na wozy sztuczne upada wobec porozumienia się rolników z fabrykantami nawozów, którzy poczynili pewne ustępstwa na skutek żądań sfer rolniczych. Prezes przypomina, aby ziemianie płoccy zapisywali się coprędzej w poczet członków, przypomina o zapisach i deklaracjach na wystawę marcową w nasion, wspomina o doświadczeniach z uprawą jęczmienia, owsa i kartofli, jakie mają być przedsięwzięte w tym roku i z chęcią do wzięcia udziału w tych próbach, których sprawozdaniem z zebranego materiału zajmie się sekcja doświadczalna w Chojnowie, zaznacza, że Tow. wzajemnego kredytu zgodziło się przyjmować kapitały bieżące Tow. rolniczego à 6% conto corrente.

Po odczytaniu protokołu zebrania poprzedniego przez sekretarza Tow., zajęto się w dalszym ciągu dopełnieniem delegacji. Zabrał głos członek rady p. Turski, który przedstawiając zadanie ogólne delegacji, zaznaczył, że delegacja prawno-ekonomiczna rozpoczęła już swoje czynności, mianowicie zajęła się urządzeniem pomocy prawnej dla członków w sprawach prywatnych, obmyśla zakładanie biur wywiadowczo-komisowych i pośrednictwa w pracy, wreszcie zajmie się sprawą ubezpieczeń wzajemnych. Co do porad prawnych, to spawa ta została już załatwiona. Po porozumieniu się z adwokatami miejscowymi, mianowicie pp. Balińskim i Dąbrowskim, którzy weszli do tej delegacji, ustanowiono warunki porad dla członków T-stwa, a mianowicie pobierać wynagrodzenie za: 1) poradę ustną 2 rb., 2) za poradę listową 3 rb., 3) za zasięgnięcie wiadomości w biurach sądowych, administracyjnych, hipotecznych, oraz za załatwienie w tych biurach interesów doradczych, a za doniesienie o wyniku 5 rb. 5) za konferencję dla każdego członka - adwokata po 5 rb. 5) prowadzenie sprawy za oddzielną umową z ustępstwem dla członków T-stwa.

W dalszym ciągu zaproszono osoby do przyjęcia udziału w delegacjach:

- 1) rolnaj: p. p. Jana Pruskiego (syna), Stefana Gościckiego, Cz. Bejta, P. Karnkowskiego, J. Czaplickiego—Siniarskiego;
- 2) mechaniczno-rolnej: Zyg. Kozłowski, Z. Umińskiego, Hipolita Wąsowicza, R. Szmelczyńskiego i Andrzeja Zawadzkiego;
- 3) hodowlanej: Wł. Bagińskiego, Ostrowskiego, Fel. Makomaskiego;
- 4) przemysłu rolnego: Boles. Płoskiego, Piotra Karnkowskiego, L. Czaplickiego;
- 5) leśnictwa i ogrodnictwa: Władysława Zieluskiego, H. Lilienthala;
- 6) organizacji gospodarstw: Z. Godlewskiego, Wilocha, Karola Pruskiego, Kazim. Bolechowskiego;
- 7) służbowej: ks. Jabłońskiego, ks. Ruszczyńskiego, Bol. Zdziarskiego, Wł. Płoskiego i Cz. Gościckiego;
- 8) pracy kobiet i przemysłu drobnego — panie: Marję Płoską, Kozłowską z Kozłowa, Miszewską z Sabowa, hr. Plater z Długiego, Bojanowską z Klic, Chelmicką z Kowalk i Marję Kunkel z Drobin;
- 9) prawno-ekonomicznej: Ant. Karnkowskiego, Balińskiego, Dąbrowskiego, Ligońskiego i Święckiego;
- 10) handlowej: Sta. Góreckiego, Około-Kulak z Sadłowa, W. Wolibnera i Z. Kwasięborskiego.

Na członków - korespondentów postanowiono zaprosić pp. Rogoyskiego, kierownika stacji rolniczo-doswiadczalnej w Chojnowie, Lesnińskiego, kierownika takiejże stacji w Kutnie, Michała Natanson'a z Sannik, Lucjana Biedrzyckiego z Kleniewa, Jaworowskiego z Warzyna, Niedziałkowskiego ze Zdziara — i gospodarzy-włóscian Chorzeńskiego i Szewczykowskiego.

Następnie prezes zawiadamia i podaje do wiadomości, że w kwietniu r. b. odbędzie się pod opieką warszawskiej sekcji rolnej w Cieślach konkurs pielaczy. Zaproszono p. Ostrowskiego z Borowic o przyjęcie udziału kontrolera w tym konkursie. Prezes odczytuje również odezwę zatwierdzonego już T-stwa ubezpieczeń od gradobicia p. n. „Ceres”. Pan Roch Godlewski z Kłokocka objaśnia bliżej, że Tow. to znacznie już działa w marcu, gdyż 8 t. m. odbędzie się zebranie członków-założycieli w celu ukształtowania zarządu. T-stwo to, jak wyjaśnia mówca będzie niejako tow.

wzajemnej pomocy i powstało ono z funduszy, zebranych przy kółkach wyborowych Warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia i poleca je ogółowi rolników.

Następnie odczytano listę kandydatów na członków w liczbie 105 osób, które na zebraniu przyszłym podlegną balotowaniu.

W końcu p. Zdziarski wypowiedział pogadankę swą „o uprawie buraków cukrowych”, w której wyłożył elementarne zasady uprawy tej rośliny w formie niejako katechizmowej. Nad pogadanką tą wywiązała się dyskusja ożywiona, w której przyjmowali udział p. p. Ujazdowski, Gościcki, Pruski, Bojanowski, Dąbrowski.

Z wniosków członków zaznaczamy:

1) P. Turskiego o obniżeniu składek rocznych do 5 rb. dla kobiet członków. Wniosek nie przeszedł, bo sprzeciwia się zasadniczo ustawie.

2) P. Zdziarskiego o dostarczanie przedmiotów i okazów do zawiązującego się przy T-stwie muzeum rolniczo - przyrodniczego, które pomieszczi próbki gleb w gub. płockiej i okazy związane z rolnictwem. Prezes poleca członkom ten wniosek.

3) P. Gościckiego, który poleca sekcji prawno-ekonomicznej, aby zajęła się gorąco sprawą uregulowania serwitutów na drodze prawodawczej.

4) P. Turski podaje do rozpatrzenia ogółu obmyślane przezeń biura wywiadowczo-komisowe i pośrednictwa pracy. W biurach takich będzie zaprowadzona książka mel-dunkowa podaży i popytu, czem kierować będzie płatny agent pod opieką jednego z obywateli najbliższej sąsiadujących z miasteczkiem, gdzie takie biuro będzie zaprowadzone.

Biura powyższe mają być w następujących miejscowościach: w Płocku, Sierpcu, Wyszogrodzie, Dobrzyńiu n. W., Dobrzyńiu nad Dr., Lipnie, Mławie, Ciechanowie, Przasnyszu, Chorzelach, Drobinie, Rypinie, Żurominie i Bodzanowie.

Posiedzenie ukończonym zostało o godz. 10-ej wieczorem.

P Ł O C K .

Żegluga na Wiśle. Z wiosną właściciele statków parowych nie będzie już obowiązywała umowa dotychczasowego syndykata. Część natomiast właściciele z p. Stanisławem Górnickim na czele założyła T-stwo akcyjne żeglugi parowej. Do T-stwa przystąpią właściciele statków z Płocka pp. Julian Górnicki, Edward Jaworski i Chaim Rogozik. Jeżeli do właściciele płockich przylączy się spółka włocławska, T-stwo rozporządzać będzie 18-u statkami. Stronę konkurencyjną stanowią będą pp. Fajansowie (7 statków) w połączeniu ze spółką „Merkury” (4 parostatki). Konkurencja t-stw jest pożądaną w interesie pasażerów, gdyż bilety pasażerskie i przewóz bagażu w okresie syndykatu były znacznie droższe, niż kiedy właściciele statków współzawodniczyli z sobą.

Mająca się budować kolej z Płocka do Zakroczyimia w pobliżu rzeki przestraszyła przedsiębiorców na wodzie. Oto jak donosi „Kurjer Warszawski”, w Gdańsku zawiązuje się związek szyprow pruskich, który ma działać na przestrzeni od Gdańska do Warszawy.

Zadanie związku polega na utrzymywaniu syndykatu, który 1) ustala, normuje taryfę przewozową i 2) ustanawia pracę w porządku kolejnym dla wszystkich stowarzyszonych.

Związek wprowadza mianowicie regulamin, na którego mocy szypier przybyły do danej przystani naładunkowej później, nie może zabierać ładunków, lecz wyczekuje swojej kolei, aż gabary wcześniej przybyłe zabiorą wyznaczone im do przewozu towary.

Zasługuje na uwagę fakt, że rygor, wprowadzany przez szyprow pruskich, ma obowiązywać interesantów tutejszych, powierających do spławu swoje towary.

Poprzednio już zaznaczyliśmy, że związek podwyższył taryfę przewozową na kampanię spławową w r. b.

Podwyżka wyniesie około 2-ch fenigów na centnarze.

Na wieść o powzięciu przez grono kapitalistów projektu budowy kolei z Nowogrodzka do Płocka, szyprowie tutejsi, nie czekając, aż zamiar będzie urzeczywistniony, jeszcze z jesienią r. z. przystąpili do przeciwdziałania oczekiwanej konkurencji towarowej.

Przykład dał zarząd żeglugi parowej, rozpoczęwszy budowę gabaru o pojemności 20 wagonów, co się równa prawie całemu po-

ciągowi towarowemu. Pierwszy gabar tego typu ma być skończony z wiosną r. b.

Warsztaty żeglugi parowej otrzymały też od kilku szyprow zamówienia na przerobkę gabarów zwyczajnych na 20-to wagonowe.

Koniec zimy. Mroziła nas, gnębiła przez dwa miesiące, ale nareszcie musi ustąpić pod powiewem wiatru cieplejszego. Odwilż, okrutna odwilż na całej linii. Czuć wiosnę w powietrzu, a na ulicy daje znać o sobie przedewszystkiem strasznym błotem. Snieg już szczytniał na ulicy, wartoby było wywiesić go gdzieś na pole, ale nie jest to w zwyczaju u nas, my musimy czekać, aż ciepłe słońce roztopi te bryły czarne.

Łód na Wiśle w ostatnich czasach był bardzo grubym i puszczenia nie zaraz można się spodziewać. — Ale ciepło i deszcze, często obecnie padające, zrobią swoje. Łoddy ruszą, rzeka się oczyści — i, rozpocznie się sezon nawigacyjny.

Niech żyje wiosna.

Z Tow. kolarzy. Przypominamy, że w dniu jutrzejszym, w biurze Towarzystwa kredytowego miejskiego, o godzinie 5-ej po południu odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa kolarzy.

Wobec mających się rozstrzygać różnych wniosków o przyszłych czynnościach Towarzystwa, pożądanę jest jaknajliczniejsze zgromadzenie się członków.

(Br.) **Koncert.** W środę ubiegłą odbył się koncert znanego już nam skrzypka p. J. Gurwicza ze współudziałem fortepianisty p. S. Nirenstejna. O obu artystach mieliśmy już sposobność pisać w roku zeszłym, w tym więc ograniczymy się na kilku luźnych uwagach. Pan Gurwicz, jak i dawniej czarował publiczność grą swoją. — Ten jego jeszcze więcej zyskał na piękności i sile, odczuwanie i zrozumienie kompozycji znakomite, frazowanie i cieniowanie posunięte do nadzwyczajnej subtelności. Jeżeli grzeszy, to tylko chyba nadmiarem temperamentu, co staje się przyczyną tego, że często używa za szybkiego tempa. Nie bacząc na techniczne trudności, na czem musi cierpieć niekiedy dokładność gry.

Np. perpetuum mobile grane było stanowczo w tempie tak przesadnie prędkim, że oddzielne nutki zlewały się. Toż samo było i z walcem w fantazji z Fausta Sarassatego.

Jest to w ogóle talent nadzwyczajny, a przytem posiada szczególniejszą pamięć. Taką rzecz np., jak sonatę Griega grał p. G. z pamięci, a odtworzył ją z wielką inteligencją i zrozumieniem. — Z sonaty Bacha (skrzypce solo nr. 1), odegraną została tylko część pierwsza (Andante cantabile).

P. Nirenstejn, jak już poprzednio zaznaczyliśmy również posiada duży talent. Technika przytem dobra i prawidłowo rozwinięta, gra czysta i jasna, rozumienie i odzwiercanie kompozycji bardzo dobre, a jako akompaniator jest świetnym.

Jednem słowem powiedziawszy, koncert udał się, a licznie zgromadzoną publiczność po każdym numerze darzyła artystów rzesi- stemi oklaskami.

Teatr. Mamy stale obecnie nowości w repertuarze teatru, który jutro zakończy u nas swój pobyt benefisowem przedstawieniem na korzyść dyrektora p. Janowskiego.

We wtorek odegrano pełną humoru szereg, przypominającego ów dawny humor sztuk fredrowskich komedję jednoaktową Sienkiewicza p. t. „Swaty Zagłoby.” Artyści odegrali sztukę bardzo zręcznie i poprawnie. Wszyscy wykonawcy zasługują na szczerze uznanie, a zwłaszcza p. Orliński w pyszej roli Zagłoby i p. Brzeziński w roli Zaremby. — Pp. Müllerowa i Sokoliczówna dobrze oddały role komicznych starych panien.

Dzisiaj „Jak liście” — Giacosi. Jutro na przedstawienie poezjalne złożą się sztuki jednoaktowe: „Swaty Zagłoby, obrazek sceniczny z prologiem p. t. „Perła” („...bo kocham), autorką którego jest płocczanka p. Z. G.

Zmarli. Aniela Elbich, wdowa po nauczycielu muzyki, w wieku lat 59.

Ofiary. Na odbudowę wieży Jasnogórskiej S. R. 1 rb. Janicka 1 rb. Waclaw T. 1 rb.

— Pozostawione do mego rozporządzenia przez ks. Proboszcza z Drobin 5 rb., przeznaczam na schronisko dla aktorów scen prowincjonalnych. Inż. Wł. Czechowski.

(Pieniądze te zostały oddane p. Janowskiemu, dyrektorowi teatru, celem dołączenia do ogólnej sumy, jaką otrzymał z przedstawienia czwartkowego).

Ł O M Ż A .

Doradcy pokątni w naszym mieście. Dok. Wprawdzie są Adwokaci, popierani przez doradców pokątnych, zwykle jednak prowadzą do pokątnych pisarzy, którzy piszą skargi; do skarg tych przylączają po 3 lub 4 marki po 80 kop., następnie przy stronach wkłada się zapisany papier z markami do koperty, który oddają do rąk interesantowi, by zaniósł na pocztę; lecz jednocześnie ów protektor idzie, bierze kopertę, oddaje urzędnikowi za kwitem; wszystko to się dzieje wobec strony — Interesant zachwycony dobrym obrotem sprawy zachowaniem wszelkich formalności ze strony adwokata X. nie wie jednak, jako niepiśmienny, że na kopercie umieszczony jest adres do tegoż samego adwokata X. a nie do Prokuratora lub Prezesa; ofiarowują ciż pokątni doradcy swoje usługi do otrzymania miejsc podrzędnych w instytucjach administracyjnych, Akcyzie, pisząc podania z markami w ten sam sposób — Interesantów udających się do znanych sobie Rejentów lub Adwokatów, odciągają prawie przemocą, dowodząc, że ten Adwokat tylko wielkich Panów broni, ten tylko żydów, ten znów jest tylko od spraw kryminalnych, u tego Rejenta akta nieważne, lub też, że wyjechał do Warszawy, zostawiając mu klucz, a na dowód wyciąga sakwy z kieszeni. Gdy im się nie uda ofiary wciągnąć w swoje szpony, wtedy przez zemstę przywołują strażnika, oświadczając, że ten oto gospodarz nie ma książeczki legitymacyjnej. Usłużny dla nich stróż bezpieczeństwa publicznego, któremu nigdyby na myśl nie przyszła taka gorliwość, prowadzi nieposłusznego do policji. Oto działalność tych panów, znanych całemu prawie miastu. Lat temu kilka s. p. Gubernator Essen wydał rozporządzenie, by policja bacznie śledziła za działalnością pokątnych doradców, przesładując ich, jako ludzi szkodliwych i bez zajęcia. Rzeczywiście skutek był znakomity. Trzeba było widzieć tych panów z siekierką za pasem, ma się rozumieć dla formy wobec władzy, w każdym razie wykręcił się nie udawał i p. Baranowski zbierał składki na podróż do Białego—stoku. Przy zmianie okoliczności, na nieszczęście, został w Łomży. Każdy z tych panów prawie zna kłótki żelazne cel więziennych, jeden z nich odsiedział dwa lata rot areztanckich za to, że swojego czasu przyjechał do pewnej wioski, nastraszyl gospodarza, u którego brat nagle umarł, że jest sędzią śledczym i będzie go arestował. Czas by pomysleć o wyłączeniu tej prawdziwej plagii Tomy możnaby pisać o różnych nikczemnych pomysłach tych nicponiów. Bałdyga na ruchliwych ulicach lub korytarzach Sądu z kijem rzuca się na przeciwników swego sportu bezkarnie. Tylko sprężystość władz administracyjnych może uwolnić nas od rażących nadużyć tych wyrzutków społeczeństwa.

Sądownik.

Z Lutni. Rada Koła Muzycznego na posiedzeniu odbytem d. 22. lutego postanowiła zaprosić członków koła muzycznego na dzień 10 marca na ogólne zebranie w celu:

Wybrania komisji rewizyjnej na 1901 rok b. zorganizowania komitetu do opracowania programu instytucji wewnętrznej działalności Koła i przyjęcia kandydatów w poczet członków koła przez zwykłe balotowanie.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada proponowała przygotować w czasie postu cztery zabawy. Dwie wieczornice i dwa koncerty, a mianowicie 9 marca koncert dla członków Koła bezpłatny, w którym przyjmą udział: orkiestra i chóry. 16 marca wieczornica, złożona z występów solowych amatek i amatorów, gry i śpiewu, odczytany będzie również dramat Słowackiego „Mazepa; 23 marca koncert płatny na dochód dyrektora orkiestry i chórów; 30 marca wieczornica na której odczytany będzie dramat Szekspira „Kupiec Wenecki; resztę czasu wypełnią solowe występy gry, deklamacji i śpiewu.

Z wymienionych zabaw bez wątpliwości największego dozna powodzenia pod względem liczności zebrania się publiczności drugi z rzędu wieczór. Członkowie Koła wraz ze swymi rodzinami popieszą w tym dniu do salonu Lutni aby dać dowód zasługownego uznania kierownikowi i nauczycielowi orkiestry i chórów, nad którymi tak usilnie pracuje, a które dostarczają nam tyle chwil przyjemnych.

Zawiadomienie. Izba skarbowa Łomży.

i ponawiają się napady bokserów a nawet regularnych wojsk chińskich. Pod Hungczuanem wywiązał się z wojskami związkowymi wielce krwawy bój, w którym zginęło 300 chińczyków. Telegramy donoszą, że cesarz chiński postanowił wrócić do Pekinu i w tym celu zrobił już pewne rozporządzenia, a również utrzymuje się pogłoska, że w końcu marca rozpocznie się wycofywanie wojsk z Chin, nie wydaje się to prawdopodobnym.

W Austrii parlament wciąż niby obraduje, ale obrady te nie prowadzą do żadnego praktycznego wyniku. T. z. wnioski nagłażone przez Niemców, Czechów i socjalistów uniemożliwiają pracę produkcyjną. Partja zaciekłych zwolenników pruskiej wystąpiła w parlamencie z walką przeciwko katolicyzmowi i propagandzie. Odłączenia się od Rzymu (Los von Rom), które przedtem uprawiała na ulicy, przeniosła do parlamentu. Nikt obecnie nie wierzy w trwałość parlamentu austriackiego. Oczekiwać należy zawieszenia konstytucji.

Z czasopism.

„Świat.“ Pod tym tytułem wychodzi w Łodzi nowe pismo literacko-obrazkowe, którego wydawcą i redaktorem jest p. Zoner. Pismo to o charakterze popularnym, odznacza się piękną formą zewnętrzną i treścią wcale urozmaiconą. Przeważa jednak głównie dział beletrystyczny, obok którego spotykają

się i artykuły poważniejsze, popularnie traktowane. Uwzględniono przytem dział mód, szarad, tamigłówek i t. d.

Z dziedziny belletrystyki zaznaczyć należy urywek dramatu Niemojewskiego pod tyt. „Rokita“, urywek z „Djany“ Kozłowskiego, powieść Gawalewicza p. t. „Rozkosz bogów“, nowelę Glińskiego p. t. „Tydzień na księżycu“, nowelę Bałuckiego „Kawaler do więzienia“ i t. d. „Tydzień, społeczny, artystyczny i literacki“ prowadzony w rodzaju kroniki dopełnia treści tego pisma, które nie posiadając właściwego charakteru typowego organu, może znaleźć miejsce na stołach rozmaitych warstw społecznych w mieście, o tak różnorodnej ludności, jakim jest nasz polski Manchester.

Uważamy jednak, że pismo to nie wzbogaca naszego czasopiśmiennictwa niczem nowym, a tygodników popularno-obrazkowych beletrystycznych mamy już dość dużo. Skupiać się winniśmy a nie rozstrzelać siły na wszystkie strony. Zbytne rozdrabnianie się nie zawsze jest dowodem rozwoju sprawy, a często staje się niepożądaną konkurencją.

W artykule, zamieszczonym w n-rze 8-ym „Głosu“ p. t. „Rok na wsi: luty“, utyskuje p. Alfred Węgliński na dziwną obojętność społeczeństwa względem tak potrzebnej instytucji, jak „Kasa ogrodników i pszczelarzy“. Gdy zakładano powyższą instytucję, wszystkie pisma twierdziły, że zabezpieczy ona w zupełności byt robotników rolnych. Wielu ziemian zgodziło się płacić składki

nie tylko za oficjalistów, lecz i za fernali. Tymczasem po roku istnienia, kasa zdobyła się zaledwie na — 224 członków, z których ogrodników i pszczelarzy 101, na pozostałą liczbę składają się oficjaliści i rzemieślnicy wiejscy. Służących kasa liczy 14, fernali i parobków zaledwie 32.

Co do gubernji poszczególnych: na gubernji płocką przypada 45, na łomżyńską tylko 10 członków.

ROZWIĄZANIE.

Dobre rozwiązanie zadania pomieszczonego w № 6 nadesłali z prowincji p. p. R. Ptaszyńska i Halina Domagalska.

Odpowiedzi redakcji.

Panu Lencz i Zan. w Skierniewicach. Nie rozumiemy przyczyny, gdyż numery regularnie wysyłamy.

Panu C. K. w Łomży. Prosimy najuprzejmiej. Ponieważ mieliśmy materiał wprost z towarzystwa więc nie uwzględniliśmy laskawie nam nadesłanego, aby się nie powtarzało. Ale zawsze polecamy się pamięci i dziękujemy z wdzięcznością.

KRONIKA HANDLOWA.

Sprawozd. Domu Roln. B-ci Wolibner, Barczak i S-ka Płock, 1 marca.

Na targ dzisiejszy dowieziono około 230 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 150 korcy, żyta 25 korcy, jęczmienia pastewnego 25 korcy, owsa 30 korcy, gryki — korcy, grochu — korcy i rzepaku letniego — korcy.

Z powodu małego dowozu, i potrzeb miejscowych ceny dziś były wyższe.

Placono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 5,— do 5,25 za 240 f., żyto od rb. 3,90 do 4,— za 230 f., jęczmien pastewny od 3,60—3,75 za 210 f., owies od 2,7 do 2,85 za 140 f., gryka od 0,00 do 5,60 za 210 f. groch od 0,00 do 5,00, rzepak od 0,00 do 0,00 za 215 f.

Gdańsk, 1 marca. Tendencja spokojna, ceny bez zmian.

Warszawa 1 marca. (Ceny zboża placone na st. Praga kolei terenowskiej w ładunkach wagonowych, według notowań domu handlowego A. Wierzbowskiego—Włodzimierska 21). Za pud w kopciakach: Pszenica krajowa wyborowa 92—95, średnia 86—90, posłednia 80—83. Żyto krajowe nowe 74—75, stare 72—73, posłednie 70—73. Jęczmien brow. 90—92. Na paszę i kaszę 74—76. Owies krajowy 73—76. Groch polny warzelny 95—105. Gryka 92—97. Uspობienie spokojne, ceny stałe.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Placono za żyto wyborowe 4,20 za korzec. Pszenica 5,70. Jęczmien 3,90—4,20. Owies 2,90.

Gielda. Notowania papierów. Ruble 246,25 listy tow. kred. ziem. duże 4,5. 96,45 drobne 4,5.—87,80 duże 4—88,15, drobne 4—89,—. Listy m. Płocka 93,00 n. Łomży 91,50 not.

Renta państwowa 4—96,45. Pożyczka premiewa z 1864 r.—331,50 z r. 1866—294,—. Premiewa szlachecka 5—214,75.

Łomża, 1 marca. Pszenica 4,90—5,10 rb., żyto 3,70—4,00, jęczmien 3,70—4,00, owies 2,30—2,60 rb., gryka 4,80—5,00 rb., groch 5,20—6,00.

Do numeru dzisiejszego dołączamy ogłoszenie księgarń **KEMPNERA w Płocku**

OGŁOSZENIA.

Ign. Brochocki SKLEP WYROBOWY TABACZNYCH
Poleca świeżo nadeszłe papierosy obstalunkowe „Prawdzic“ i inne w gatunkach wyborowych.

SEKCJA SŁUŻBOWA
Tow. Roln. Łomżyńskiego
umieszcza ekonomów, pisarzy i inną służbę folwarczną. Interesanci zechcą zgłaszać się do kancelarji Sekcji w gmachu Tow. kred. ziemskiego w Łomży.

W ciągu roku 1901 wyjdą z druku
POEZYE
Gustawa Zielińskiego, autora „Kirgiza“
(z portretem autora)
w wydaniu zupełnem, z życiorysem autora, skreślonym na podstawie listów poety, z oceną jego talentu
przez

O-ra Piotra Chmielowskiego
20 mniej więcej arkuszy druku in 16°.
Przedpłata wynosi: 1 rb. 20 kop. za tom zbroszurowany, a 1 rb. 50 kop. w ozdobnej oprawie. Przedpłate wnosić można do syna autora Józefa Zielińskiego, w Łążyńcu, poczta Lubież i w redakcji „Ech płockich i łomżyńskich“.

PATENTY
D. FRAENKEL inż.
WATZAWA, ŚWIEŁOKTYZKA № 48
13 LETA PRAKTYKA

DO SPRZEDANIA
majątek w Wymyślinie, przy klasztorze w Skępem, w powiecie Lipnoskim przetrzeźni włoka z morgami. Ziemia dobra z łąkami, torfu pięć morgów i zabudowania gospodarskie. Wiadomość u właściciela Sumerańskiego w Niegocinie przez Szreńsk.

We Wtorek dnia 5 Marca rozpocznie się
3-dniowa WYPRZEDAŻ towarów WYSORTOWANYCH
w Magazynie **A. WAGNERA** w Płocku.

W Kucharach
Z dniem 10 lutego r. b. rozpoczyna się wyrab **drzewa budulcowego sosnowego**, jak również **brzozowego** na wszelkie potrzeby gospodarskie Stacja pocztowa Drobin.

TANIO DO SPRZEDANIA!
Drzewo porządkowe w sążniach i drągi brzozowe w porębie — Borkowo Wielkie pod Sierpcem.

Dominium SMARDZEWO pod Płońkiem
ma do zbycia 6 koni, 4-y gniade zdatne pod wierzch, do zaprzęgu — w tem para zebrana,
wzrost od 3 do 5 1/2 werszków.

Flance Sosnowe jednoroczne
będą do sprzedania z rozpoczęciem wiosny roku bieżącego w dominium Koziębrodz. Stacja pocztowa Raciąż.
Cena za tysiąc na miejscu z opakowaniem 40 kopiejek.

Do Sprzedania
folwark **SWIERCZYN** w powiecie Płockim przy szosie prowadzącej z Płocka do Mławy, około Drobin, przestrzeni włok 18 morg. 23 z inwentarzem żywym i martwym w dobrym stanie, zabudowania kompletne murowane. Wiadomość na miejscu lub w Płocku u Adwokata Cieszewskiego.

DO ZAKŁADU NOŻOWNICZEGO A. WIŚNIEWSKIEGO
potrzebni są uczniowie - praktykanci ulica Kolegialna dom Bogdana.

Dom. Osiek WŁOSTYBORY
przyjmuje zamówienia za zaliczeniem na płonki brzozowe do sadzenia, po 50 kop. za 100. W tymże majątku jest do sprzedania ogier skarogniady, po perszeronie czystej krwi, lat sześć, cena 300 rb. Stacja pocztowa Drobin.

ZAWIADANIAM
p. p. obywateli, że maszyny 2-u redlinowe do sadzenia kartofli, wyrabia fabryka akcyjna W. Lilpol w Warszawie. Zamawiać można w kantorze fabrycznym ul. Chmielna Nr. 26 w Warszawie, lub w biurze **Br. Wolibner, Barczak i Sp. w Płocku.**
R. SZMELCZYŃSKI.

ZARYBEK KARPI
do sprzedania w majątku Rembkowo stacja Nasielsk.

PISARZA
podwórzowego, żonatego na ordynarję, lub kawalera na stół — poszukuje dominium Smardzewo przez Płońsk. Oferty adresować W-ny Morawski.

PISARZ
z kilkoletnią praktyką, potrzebny od 1-go kwietnia do folwarku Miszewko-Strzałkowskie, pod Płockiem.

OGŁOSZENIE.
Magistrat miasta Łomży podaje do publicznej wiadomości, że w mieście Łomży projektuje się zaprowadzenie wodociągów na zasadach koncesyjnych; przeto życzący sobie wziąć w koncesję urządzenie rzeczonych wodociągów powinni przedstawić osobicie lub nadesłać do tutejszego Magistratu swoje warunki.
Warunki na urządzenie i eksploatację wodociągów w mieście Łomży, mogą być rozpatrywane w kancelarji Magistratu codziennie za wyłączeniem dni świątecznych i galowych.
M. Łomża, d. 12 (25) Lutego 1901 r.
Prezydent miasta **Chrzanowski.**
Radny Sekretarz Magistratu **Batogowski.**

Od Warszawskiej Kasy Ogrodników i Pszczelarzy (Nowy Świat № 41).

Rządca-Rolnik, lat 57, żonaty po lipca r. b. na warunkach: rb. 600 rocznie, całkowite utrzymanie lub ordynarja.
Posiada wykształcenie ogólne gimnazjalne, ukończył szkołę rolniczą w Proszkowie (na Śląsku), od lat 37-tych pracuje w swym zawodzie, świadectwa posiada b. dobre.

Rządca-Rolnik, lat 36, kawaler po raz na warunkach: rb. 300 rocznie, ordynarja i inne dodatki w naturze, od lat 15-tych pracuje w swym zawodzie, świadectwa posiada b. dobre.

Potrzebny zaraz do gub. Wołyńskiej ogródek-pszczelarz kawaler, z b. dobrymi świadectwami, do prowadzenia ogrodu 20-sto morgowego i założenia pasieki przemysłowej. Warunki: rb. 300 rocznie i całkowite utrzymanie.

Potrzebny zaraz do gub. Chersońskiej zdolny pszczelarz-ogrodnik, znający budowę uli. Warunki do porozumienia.
Zaofiarowania na piśmie przyjmuje Kasa.

DWA OGIERY
rządowe z Janowa stanowić będą — od 26 lutego r. b. w Borkowie-Wielkiem przez Sierpc.